

Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/zydzi/79919,Wladyslaw-Gnter-Schwarzburg-a-uchodzcy-zydowsy-w-Grecji-podczas-II-wojny-swiato.html>



Władysław Schwarzbürg-Gunther z polskimi sportowcami w Atenach, 1937 r. Fot. NAC

ARTYKUŁ

Władysław Günter-Schwarzburg a uchodźcy żydowscy w Grecji podczas II wojny światowej - epizod z działań Poselstwa RP w Atenach

OKRES HISTORYCZNY

(1922-1939) II Rzeczpospolita

Autor: ALICJA GONTAREK 23.03.2021

Gdy wybuchła druga wojna światowa, Grecja ogłosiła neutralność, lecz w

październiku 1940 r. dyktator włoski Mussolini zażądał od gen. Ioanisa Metaxasa, który wprowadził w kraju dyktaturę wojskową, zgody na wkroczenie do Grecji włoskich wojsk.

Przywódca grecki wypowiedział wówczas tylko jedno słowo – *ochi*, co znaczy po grecku „nie” i z pomocą Wielkiej Brytanii udało mu się odeprzeć włoski atak. Na pamiątkę jego słów dziś w Grecji 28 października obchodzi się święto narodowe pod nazwą Dzień Ochi.

Rozbiór Grecji w roku 1941

Ponownie Grecja została zaatakowana w kwietniu 1941 r. Tym razem nacierały na nią nie tylko wojska włoskie, lecz również niemieckie, które zmusiły ją do kapitulacji. Zwycięska kampania Niemców doprowadziła do tego, że państwo zostało podzielone na trzy strefy okupacyjne: niemiecką, bułgarską i włoską. III Rzesza zajęła Ateny, Saloniki oraz zachodnią część Macedonii, Kretę, kilka wysp na Morzu Egejskim, a także pas przy granicy z Turcją. Bułgaria zagarnęła natomiast zachodnią Trację i wschodnią Macedonię. Reszta greckiego terytorium przypadła Włochom.



Niemiecki samolot bombowy "Stukas" spuszcza bombę nad Atenami podczas inwazji na

Grecję, 1941 r. Fot. NAC

Polski poseł w Atenach

W Atenach od 1919 r. działało polskie poselstwo, którym w latach 1936-1942 kierował Władysław Günther-Schwarzburg (1885-1974). Pochodził on z rodziny ziemiańskiej. W 1908 r. ukończył studia na Sorbonie, uzyskując doktorat z filozofii. W służbie dyplomatycznej pracował od 1918 r.

Do czasu, gdy na skutek uwarunkowań wojennych polskie poselstwo w Grecji zostało zlikwidowane w kwietniu 1941 r., działalność jego kierownika nie ustawała. Wśród wielu zadań, jakie od tego czasu wykonywał Günther-Schwarzburg, znalazła się również działalność na rzecz uchodźców żydowskich, którzy byli polskimi obywatelami. Nie była ona dotychczas znana.



Władysław Günther-Schwarzburg
(1885 w Dołędze, zm. 27 marca
1974 w Londynie), Poseł RP w
Jugosławii (1931-1935), w Grecji
(1936-1942) i Norwegii
(1942-1945)



**Władysław Schwarzburg-Gunther
w towarzystwie małżonki, w
czasie pełnienia funkcji posła
nadzwyczajnego i ministra
pełnomocnego Polski w
Jugosławii (1931-1935). Fot. NAC**

Exodus Żydów

Wedle danych, którymi dysponował poseł, na terenie Grecji do 1941 r. przebywało w różnych miesiącach tego roku od 30 do 130 Żydów obywateli polskich na ogólną ich liczbę od 100 do 194. Rozpiętość w liczbach nie może dziwić, ponieważ ilość uciekinierów nieustannie się zmieniała ze względu na warunki wojenne. Jak jednak podkreślał poseł, zawsze osoby narodowości żydowskiej stanowiły większą część żywołu uchodźczego.

Poseł polski uważał, iż wyjazdy powinny objąć całą ludność żydowską zamieszkującą Bałkany właśnie na tereny palestyńskie. Wielu polskim dyplomatom wydawało się to najprostszym rozwiązaniem problemu żydowskiego w tej części Europy w obliczu zagrożenia niemieckiego. Dzięki takiej ewakuacji ocalone zostałyby wiele żydowskich

istnień.

Niestety nie wiemy, skąd Żydzi ci przybyli, i nie znamy ich szlaków ucieczki, tym niemniej po przyjeździe do Grecji prawdopodobnie większość z nich zamieszkała w Atenach lub w ich najbliższych okolicach. Część z nich zaopatrzona była w greckie wizy, które zdobyła w nielegalny sposób.

Polski poseł już w lutym i następnie w listopadzie 1940 r. podjął starania celem wyekspediowania ich z Grecji. Jak zauważył, Żydzi byli szczególnie nieufnie traktowani przez władze greckie, a ponadto skarżył się na to, że „na uchodźców cywilnych Poselstwo nie rozporządza ani groszem”, tym bardziej zależało mu więc na ich bezpiecznej ewakuacji. Planował porozumieć się w tej sprawie z przedstawicielstwem brytyjskim w Grecji celem przetransportowania Żydów do Palestyny.

Interesujące, że uważał, iż wyjazdy powinny objąć całą ludność żydowską zamieszkującą Bałkany właśnie na tereny palestyńskie. Warto zwrócić uwagę na ten pomysł, ponieważ wielu polskim dyplomatom wydawał się on najprostszym rozwiązaniem problemu żydowskiego w tej części Europy w obliczu zagrożenia niemieckiego. Dzięki takiej ewakuacji ocalone zostałyby wiele żydowskich istnień.



Otwarcie linii lotniczej Warszawa-Ateny. Uczestnicy uroczystości.

Widoczni m.in.: wiceminister komunikacji Aleksander Bobkowski, poseł RP w Atenach Władysław Schwarzburg-Gunther, poseł królestwa Grecji w Warszawie Kimon Collas, 4 października 1936 r. Fot. NAC

Postawa Brytyjczyków

Niestety, rząd brytyjski, który mógłby wjazdy te wówczas zorganizować, lub wydatnie w nich pomóc, nie zainteresował się tym projektem, podnoszonym zresztą nie tylko przez Günter-Schwarzburga, lecz przez polski rząd na emigracji. Brytyjczycy pod koniec 1940 r. uznali, że kierunek palestyński był „wyczerpany i nasycony polską emigracją”, dlatego w tym okresie rozważali oni tylko emigrację grupy polskiej, wśród Żydów z licznych krajów europejskich, do Bombaju. Nic z tych planów w 1940 r. jednak nie wyszło.

Brytyjczycy wydali tajne zarządzenie, w myśl którego zakazano wręczać wize polskim cywilom niezaangażowanym w walkę frontową. Poselstwo polskie padło ofiarą obłudnych i fałszywych zapewnień brytyjskich. Wywoływało to wielkie rozgoryczenie członków kolonii polskiej, a nawet głośne protesty.

Należy podkreślić, że kwestia żydowskiego uchodźstwa stała się w Grecji problemem dopiero w zimie 1941 r., zresztą nie tylko dla strony polskiej, ponieważ w lutym tego roku wszystkie poselstwa, w tym angielskie, stanęły wobec żądań władz greckich nakazujących wyjazdy Żydów. Do tego czasu nie zmieniło to jednak w niczym brytyjskiej blokady kierunku palestyńskiego.

Stanowisko brytyjskie formalnie uległo zmianie po rozpoczęciu ataku III Rzeszy na Grecję. Wówczas na polskie prośby Brytyjczycy zaproponowali wyjazd dla 100 polskich Żydów do Palestyny, a dla kolejnych 30 do Mjanmy (Birma). Koncepcja ta nie weszła jednak w fazę realizacji, ponieważ sojusznik brytyjski, nie rozumiejąc jeszcze wagi swoich decyzji, tylko zwodził stronę polską fałszywymi obietnicami. W rzeczywistości nie zamierzał w tym okresie pomagać obywatelom innych państw, ograniczając się do ogólnikowych zapewnień. Taką wiedzę o postępowaniu Brytyjczyków w Grecji wówczas przekazywał kierownik Poselstwa RP w Atenach.



**Posel Polski w Grecji Władysław
Schwarzburg-Gunther z polskimi
sportowcami, zwycięzcami
trójmeczcu lekkoatletycznego
Grecja - Polska - Czechosłowacja
w Atenach, maj 1937 r. Fot. NAC**

W obliczu braku zainteresowania strony angielskiej polskimi Żydami, poseł Günther-Schwarzburg na własną rękę w kwietniu 1941 r. próbował zorganizować dla swoich podopiecznych wyprawę morską statkiem „Warszawa”, lecz stanął wobec trudności nie do pokonania – nie mógł pozyskać dla nich ani wiz palestyńskich, ani egipskich, o których wydaniu współdecydowali Anglicy. Miesiąc wcześniej Brytyjczycy wydali zresztą tajne zarządzenie, w myśl którego zakazano wręczać wizy polskim cywilom niezaangażowanym w walkę frontową. Poselstwo padło więc ofiarą obłudnych i fałszywych zapewnień brytyjskich. Wywoływało to wielkie rozgoryczenie członków kolonii polskiej, a nawet głośne protesty, zwłaszcza że podopieczni Günther-Schwarzbura obserwowali z goryczą, jak z Grecji uciekali obywatele brytyjscy, nie zabierając na statki grup polskich.

Po raz czwarty proszę...

Polski poseł, chcąc uchronić grupę polską przed zbliżającym się niebezpieczeństwem, apelował więc o wizy do MSZ w Londynie kilkakrotnie, w tym szczególnie dla Żydów:

„Po raz czwarty proszę o maksymalny natychmiastowy wysiłek celem uzyskania polecenia wywiezienia z Grecji Polaków”.

Ponieważ był osobą niezwykle zdeterminowaną, dostał w sprawie wiz stanowczą odpowiedź od polskiego ministra spraw zagranicznych Augusta Zaleskiego:

„Proszę zaprzestać wysyłać skargi wizowe na rząd angielski i polski. Oba te rządy, jak można się domyśleć, mają też i inne kłopoty niż wize. Pomimo to robią, co mogą dla ulżenia doli uchodźców”.

Odpowiedź ta nie oznaczała bynajmniej, że rząd polski nie czynił starań o wize – wręcz przeciwnie zabiegał o nie od 7 kwietnia 1941 r., lecz starania nie przynosiły efektów ze względu na uzależnienie działań polskiego rządu od rządu brytyjskiego w tej sprawie.



Wystawa fotografii polskiej w Atenach. Król Grecji Jerzy II w towarzystwie pośła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego Polski w Grecji Władysława Schwarzburg-Gunthera podcza zwiedzania wystawy, 3 maja 1939 r. Fot. NAC

Niestety nie wiemy, czy polska grupa uchodźcza wydostała się z Grecji. Sam Günther-Schwarzburg miał ograniczone możliwości działania, ponieważ musiał niebawem opuścić Grecję. Najpierw udał się na Kretę, a potem do Kairu – swoją dalszą misję pełnił od połowy kwietnia 1941 r. do stycznia 1942 r. przy rządzie greckim na uchodźstwie w Londynie. Na początku tego roku zastąpił go Roger Adam Raczyński (1889-1945), o którego działalności w sprawie żydowskich uchodźców jak na razie nic nie wiemy, niemniej badania nad postawami polskich dyplomatów wobec Żydów nabierają tempa i niewykluczone, że kwestie te zostaną jeszcze naświetlone.

COFNIJ SIĘ